Nr. 16. Lwów dnia 22. kwietnia 1893. Rok XXVI. Tom LI.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA": ul. Ossolinskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

XXVIII. WALNE ZGROMADZENIE RADY OGÓLNEJ

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gosp.

(Ciąg dalszy).

P. Brykczyński Stanisław zdaje sprawę z czynności Komitetu w kierunku wykonania ustawy o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych z d. 20. lipca 1892, a Komitet przedłożył Wydziałowi krajowemu opinię co do sposobu wprowadzenia w życie tej ustawy, a mianowicie oświadczył się za natychmiastowem jej wprowadzeniem w okolicach górskich i podgórskich, zaś co do okolic nizinnych uznał za stosowne przedstawić, iż wprowadzanie tej ustawy w miarę domagania się Rad powiatowych i Oddziałów Towarzystw rolniczych będzie odpowiedniejszem.

Odnośnie do programu zużycia subwencyi krajowej, zauważa mowca, że Komitet ma na oku dwa główne cele, a to ujednostajnienie ras w kraju i wyprodukowanie jaknajwiększej ilości buhajów celem dostarczenia tychże gminom. Do pierwszego celu zdąża Komitet przy pomocy dwóch głównych ras, a mianowicie simentalskiej, rozpowszechniając ją w górskich i podgórskich okolicach kraju, oraz oldenburgskiej, wprowadzonej w okolice nizinne. Do osiągnięcia drugiego celu służą oddawna zaprowadzone obory zarodowe.

P. Rojowski wyraża p. Brykczyńskiemu i Komitetowi uznanie i podziękowanie za gorliwą pracę około podniesienia hodowli bydła.

Dr. Pawlikowski nie zgadza się z dążnością wprowadzenia tylko dwóch ras w kraju, gdzie już pewne rasy się zaaklimatyzowały. Ujednostajnienie ras nie polega na tem, by jaknajmniej ras było w kraju, lecz na tem, by pojedyncze rasy, choćby ich było znacznie więcej, nie krzyżowały się w sposób dziki Mowca zapytuje tedy p. referenta. czy rasy inne mają być usunięte, a tylko simentalska i oldenburska zatrzymane.

Co do wprowadzenia w życie ustawy z d. 20 lipca 1892 zauważa dr. Pawlikowski, że w kraju jest wiele powiatów przeciwnych tej ustawie, ale mimo tego należy jaknajenergiczniej nalegać na wprowadzenie jej w życie.

Hr. Krukowiecki wyraża życzenie, by na razie używać do rozpłodu i innych ras, a zwłaszcza tych, które w kraju już się zaaklimatyzowały, a usuwać jedynie mieszańce.

P. Paygert zauważa, że dla naszego włościanina byłaby odpowiedniejsza rasa allgauerska niż simentalska, która tylko na dobrej paszy wydaje więcej mleka, a przytem jest skłonną do zapasania się na utrzymaniu stajennem.

P. Fedorowicz zaleca Komitetowi porozumienie się z Radami powiatowemi celem jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie ustawy o licencyonowaniu buhajów.

Po odpowiedzi, udzielonej przez p. Brykczyńskiego na pojedyncze interpelacye, przyjęto powyższe sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

Hr. Przewodniczący zarządza wybór sześciu Członków Komitetu oraz komisyi rachunkowej na r. 1894, zapraszając do skrutynium p. Jabłonowskiego Józefa, Fedorowicza Tadeusza, Jocza Bolesława, Joungę Zdzisława, Morawskiego Władysława i Dworzaka Jana.

P. Gniewosz wnosi, by głosowali tylko obecni członkowie.

Hr. Przewodniczący zapytuje, czy w głosowaniu mogą być kartki i za nieobecnych oddawane, czy też Zgromadzenie przyjmuje wniosek p. Gniewosza.

Wniosek p. Gniewosza został przyjęty, poczem hr. Przewodniczący zamyka posiedzenie, naznaczając dalsze na godz. $5^1/_2$ wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Hr. Stadnicki otwiera posiedzenie, ogłaszając rezultat wyborów. Do Komitetu wybrani: książę Lubomirski Andrzej, dr. Skałkowski Tadeusz, Schellenberg August,

ks. Sapieha Władysław, hr. Dzieduszycki Klemens i Breuer Jan. Następnie wzywa hr. Przewodniczący pp. skrutatorów do zbierania kartek celem dokonania wyborów do komisyi rewizyjnej, które na posiedzeniu rannem dla braku kompletu nie mogły być dokonane.

P. Górski wnosi, by ze względu na krótkość czasu dokonać wyboru przez aklamacyę i proponuje tych samych Członków, którzy roku zeszłego do komisyi rewizyjnej byli wybrani.

Zgromadzenie przyjęło ten wniosek, wybrani zatem zostali pp. Horodyński Bogusław, Śmiałowski Bolesław i Rojowski Kazimierz.

Z kolei referuje dr. Pilat wniosek Komitetu, dotyczący lokalnej organizacyi reprezentacyi interesów rolniczych. Wniosek ten opiewa:

„Walne Zgromadzenie uznaje, w interesie rozwoju Towarzystwa i należytego spełniania zwiększonych jego zadań, za potrzebne dążyć do stopniowego pomnażania liczby Oddziałów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego tak, ażeby jeden Oddział nie obejmował więcej jak jeden lub dwa powiaty polityczne“.

P. Jaroszyński popiera ten wniosek, sądzi wszakże, że ograniczenie liczby członków, potrzebnych do utworzenia Oddziału, przyczyniłoby się do pomnożenia Oddziałów. Liczba 20 byłaby do tego wystarczającą.

W dalszej dyskusyi zabierają głos pp.: Górski, hr. Stadnicki, dr. Pawlikowski, Vivien, wreszcie sprawozdawca dr. Pilat, poczem wniosek Komitetu został w całości przyjęty, zaś życzenia p. Jaroszyńskiego nie uwzględniono.

Następnie p. Wielowiejski omawia następujący wniosek Oddziału pokuckiego:

„Walne Zgromadzenie uznaje potrzebę podjęcia kroków, w celu poprawienia stosunków robotniczych i służbowych we wschodniej części kraju, a to:

a) Przez organizacyę biur pośredniczących między pracodawcami a robotnikami rolnymi, oraz oficyalistami i sługami i ułatwienie sprowadzania większej liczby sezonowych robotników z okolic, cierpiących na brak zarobku, w okolice, wymagające znacznych sił roboczych.

b) Przez przygotowanie akcyi kolonizacyjnej i parcelacyjnej, tak potrzebnej zarówno dla większej własności wschodniej, jakoteż ludności zachodnich powiatów.

c) Walne Zgromadzenie uznaje potrzebę wdrożenia agitacyi, celem zawiązania i rozwinięcia u nas instytucyi „opieki nad emigracyą ludu“, która zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części kraju, wobec znacznej cyfry wychodźctwa, pierwszorzędne oddaćby mogła usługi.

P. Cieński podnosi, że sprowadzanie robotników z dalszych stron jest dla miejscowej ludności krzywdzące. Ludność tę należy zachęcać do większej pilności, a bardzo skutecznym w tym względzie środkiem jest udzielanie zaliczek pieniężnych na odrobek, co mowca w swoim majątku oddawna zaprowadził, z największą nietylko dla siebie, ale i dla włościan korzyścią. Dobrobyt włościan wzrasta wskutek tego, gdyż włościanin nie potrzebuje zaciągać pożyczek na wysokie procenta. Zabierają jeszcze głos pp. Fedorowicz i Onyszkiewicz Mieczysław, poczem wnioski Oddziału pokuckiego zostały przyjęte.

(Dokończenie nastąpi).

Gospodarstwo krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.

(Dokończenie).

Zwiększono też brakujące siano przez nieudałą koniczynę uprawą moharu. N. 868 sążni kw. zasiano mohar na polu od 4 lat niegnojonem siewnikiem rzędowym własnem nasieniem (18 *kg* po 10 ct. = 1 zł. 80 ct.) i urobiono z tego pięknego siana bardzo szybko przeschniętego 1 764 *kg* — więc na 1 morg wypada 3 251 *kg*.

Taką ilość z morga wydaje tu zwykle koniczyna z dwóch pokosów przy pełnym urodzaju. Mohar zebrano 8. sierpnia, było więc dosyć czasu pod oziminę wyrobić rolę, na której żyto na początku września zasiane, należycie się rozkrzewiło. Mohar bardzo silnie opiera się posuchom i z tego względu zasługuje na uwzględnienie na Podolu, zwłaszcza gdy myszy tak zniszczą koniczynę, jak to w bieżącym roku było. Gdzie się ratowano inkarnatką, zasianą z wiosną, tam prawie żadnego plonu nie było i poniesiono tylko stratę przez zakupno drogiego nasienia.

Poratowano się też w gospodarstwie szkolnem 1716 *kg* siana, urobionego z przekwitającej lucerny, której już na zielono nie można było spożytkować.

Takimi niezwykłymi sposobami przysposobiono w gospodarstwie szkolnem zapas siana o 7 *q* wyższy, jak w przeszłym roku, który dla udawania się pasz był przyjaźniejszy. Zdobyć więc treściwą paszę na Podolu można pomimo częstych posuch i braku łąk, trzeba do tego tylko dążyć i mieć przekonanie, że hodowla bydła opłaci się tylko wtedy, jeśli jest wspomaganą pożywniejszą paszą, a nie skazuje się bydła na samą tylko słomę, jak to włościanin podolski ma w zwyczaju.

Na uwagę zasługuje w bieżącym roku wysoki plon ziemniaków „Aurora“, których z jednego morga wypadło 17 925 *kg*. W każdym roku odznaczył się ten gatunek ziemniaków wyższą plennością, zarazie też on nie podlega, jest sypki i w czerwcu jeszcze smaczny w jedzeniu, przechowuje się też bardzo dobrze.

W sposobach sadzenia okazały się takie różnice:

		grub. *kg*	drob. *kg*		na 1 morgu *kg*	*kg*
za rydlem	566 sąż. kw	5 616	518	=	6 134	17 339
za znacznikiem przykrywane przed zejściem 2 razy	„	6 168	539	=	6 707	18 959
za znacznikiem odrazu głębiej przykryw.	„	5 292	875	=	6 167	17 433

Z tego się okazuje, że o 15 *q* na morgu więcej dało przykrywanie posadzonych bulw podwójnie, które się wykonuje tak, iż zaraz po posadzeniu za znacznikiem przygartuje się ziemniaki okopywaczem co drugi rząd, a gdy bulwy wypuszczą kulce i nim się one wydobędą na powierzchnię zielonymi listkami, przykrywa się je grubiej, puszczając okopywacz w każdy rząd. Tak z początku bulwa słabiej przykryta, prędzej kulce wypuści, a po powtórnem przykryciu łodyga korzeniowa silniej rozwinie się i zgrubieje, co się przyczynia do liczniejszego osadzenia bulw, a zatem do wyższego plonu. Ziemniaki tak przykrywane, zeszły też najwcześniej. Trzeci, najwyczajniej w podolskich gospodarstwach używany sposób, nietylko dał mniejszy plon ale i drobniejszych bulw było najwięcej, bo na 1 morgu przeszło 9 *q* więcej; tu drobne stanowiły $^1/_6$ część, gdy w sposobie drugim drobnych jest tylko około $^1/_{12}$ część Ziemniaki te posadzone były w trzecim polu po gnoju.

Wyższym plonem odznaczył się w bieżącym roku także owies węgierski, bo wydał z 1 morga ziarna 1 456 *kg* (26 cent. wied. z morga) i to w 5 tym roku po gnoju, a jedna część dla uregulowania płodozmianu następywała nawet po owsie. Siew wykonano rzędowym siewnikiem w stosunku 65 *kg* na 1 morg. Siew rzędowy owsa w gruntach silniejszych bardzo jest do zalecenia, długie ziarno owsa nie da się bowiem tak dokładnie broną przykryć. Gdy zaś w dworskich gospodarstwach podolskich ze względu na częste i dotkliwe posuchy z siewem owsa należy się spieszyć, to prędkie a dokładne przykrycie najlepiejby odbywać płużkami czteroskibowymi, zwłaszcza, że owies potrzebuje nieco głębszego przykrycia (5—10 *cm*). Najlepiej zaś i najrówniej wschodzi owies po siewniku rzędowym, za taki siew odwdzięcza się on wyższym plonem, więc tego siewu należy dopełniać choć na najżyźniejszych polach, Węgierski owies ma i tę zaletę, że przy obfitej a tęgiej słomie nie tak prędko wylega.

Buraki pastewne dały piękny plon, wcale pokaźny na zwyczajnej wyżynowej roli podolskiej bo z 1 morga 37 979 *kg* — byłby on jeszcze wyższy, gdyby nie szkody, wyrządzone przez gąsienicę osiewnika rolowca (drutowca), która po zejściu buraków, około jedną czwartą część zupełnie zniszczyła. Plon powyższy zdobyło się tylko tem, iż zniszczone miejsca zasadzono rozsadą buraków leutowickich, którą gospodarstwo szkolne w swoim czasie miewa zwykle w zapasie, aby dla nauki uczniów pewną część buraków posadzić rozsadą za pługiem, który to sposób zwykł także darzyć odpowiednim plonem, a zapewnia zawsze plon buraków, jeśli nasienne przez nieprzyjazne wpływy zniszczały.

Uprawa marchwi z makiem nie udała się, siew maku bowiem był za gęsty, bo w środku pomiędzy 18 calowymi rzędami marchwi, wskutek tego marchew nie udała się dobrze i w stosownej porze ogracować, ziemia nadto stwardniała i choć maku plon był dosyć dobry, marchew wydała tylko 61 *q* z morga, o $^2/_3$ mniej, jak w dawnych latach w czystej uprawie.

Od kilku lat rozpowszechnia się w naszej okolicy pszenica duńska, zachwalaną jest ona głównie z tego względu, że ma się silniej opierać wyleganiu. Szkolne gospodarstwo uprawiało ją tego roku, ale o oporze przeciw wyleganiu nic nie można orzec, bo w bieżącym roku pszenice ogółem dobrze stały. Plonowała ona bardzo dobrze, bo z 1 morga wypadło ziarna 1 441 *kg*, słomy 1 975 *kg*. ale banatka w takiem samem polu, to jest w ugorze gnojonym, a choć nawet tej ostatniej część następywała po mieszance, dała plon podobny, a to: ziarna z morga 1 463 *kg*, słomy 1 879 *kg*, tylko ziarno banatki pokaźniejsze, grubsze i żywszego koloru, choć waga hektolitra u obydwóch gatunków bardzo dobra (81 *kg*).

Na polu okazowem naszej szkoły zasiewają się dla nauki uczniów różne rośliny, nie uprawiane w głównem polu. Tu bardzo silnym i dobrym wzrostem okazały się: łubin niebieski i nostrzyk biały. który to ostatni był zasiany sam na wiosnę i bardzo bujnie wyrósłszy na 1 metr wysoko, zaczął nieznacznie kwitnąć

W Nrze 23 „Rolnika“ w artykule „Doświadczenia gosp. bez żywego inwentarza“, zaleca autor między innemi roślinami i melot biały czyli nostrzyk na zielony nawóz w gruntach lekkich i średnio lekkich i każe go siać na początku zimy, gdy tu w ciężkiej podolskiej glebie w kwietniu posiany w tym samym roku, wydał bardzo bujną roślinność. Możeby rzeczywiście nostrzyk biały mógł być na Podolu spożytkowany należycie na nawóz zielony, który pewnie przyczyniłby się do użyźnienia roli tańszym kosztem, bo nawozów stajennych jest tu powszechny brak a nawozy handlowe z braku odpowiedniej wilgoci mały skutek wywierają. *A. Świeżawski.*

Stacya doświadczalna uprawy torfowej w Korsowie.

Napisał inżynier Jan Blauth.

W majątku Korsowie p. Brody posiada p. Bogusław Horodyński przeszło 600 morgów łąk torfowych. Łąki te należą do tego samego gatunku torfowisk, których obszar wynosi w najbliższych 4 powiatach przeszło 4 tysiące morgów — dlatego Korsów obrano za stacyę doświadczalną dla najbliższych kilku powiatów, subwencyonowaną przez kraj i rząd tembardziej, że p. B. Horodyński szczerze zajmuje się sprawą uprawy torfowisk i podjął się tej uciążliwej pracy dla pożytku ogólnego. W Korsowie już od kilku lat przeprowadzoną została kultura łąk systemem Saint Paula w Jäcknitz koło Zinten w Prusach wschodnich Tamże kultura takowa polega na dokładnem osuszeniu i kompostowaniu łąk. Kompost wywozi się w zimie, jednak nie na śnieg gruby. Po odmarznięciu kup rozrzuca się takowe starannie. Zasiewa się koniczyny, ptasią wykę i najlepsze trawy — szczególniej nadaje się ptasia wyka. Jak tylko na 10 centymetrów odmarznie torfowisko, włóczy się takowe tak silnie, że z odmarzniętej ziemi tworzy się błoto, przezco starą darń zupełnie się niszczy. Mchy wywleczone

pozostawia się na wierzchu dla ochrony zasiewu przeciw przymrozkom. Po pierwszym sianokosie Saint Paul pasie na łąkach bydło — jeżeliby takowe jednak powierzchnię łąki zanadto rujnowało, to się ciężkim walcem na wiosnę walcuje. Na zimę musi być łąka jaknajlepiej osuszoną. Sposób uprawy w Korsowie tym systemem i jego rezultaty opisał już p. Horodyński w „Rolniku“ w roczniku z r. 1891.

Łąki torfowe w Korsowie, na których mają się odbywać próbne uprawy, podzielić można podług stosunków wodnych, położenia i gatunku torfu na 4 części.

Przestrzeń ciągnąca się powyżej stawu w Korsowie na lewym brzegu rowu „Siteńką“ zwanego na przestrzeni zwanej „Moczary“, wynosi około 350 morgów obszaru dworskiego, który specyalnie zwie się „Stawczyną“, ponieważ powstał z dawnego stawu. Część ta posiada wegetacyę torfu nizinnego, używaną jest już dłuższe lata jako pastwisko, jest zatem żyżnym torfem ze stawarką zmieszanym. Analiza chemiczna tegoż, zrobiona w laboratoryum politechniki lwowskiej przez prof. Pawlewskiego, przedstawia następujące wyniki:

Przedmiot	Torfy z ogrodów I. warstwa	II. spodnia	I. warstwa z głębok. 20 cm	II.
A) Wody hygroskop.	11·32	12·59	15·45	16·33
Popiołu	42·65	35·16	16·47	15·16
Ciał organ. spalnych	46 02	52·25	68·06	68·51
Razem	99·99	100·00	99·98	100·00
B) Ciał nierozp. w kwasie solnym	74·60	54·18	53·07	24·04
rozpuszczalnych	25·40	45·82	46·93	75·96
Razem	100·00	100·00	100·00	100·00
C) krzemionki SiO_2	34·49	14·04	7·84	5·14
glinki Al_2O_3	1·22	1·10	0·64	2·78
tlenku żelaza Fe_2O_3	1·96	2·64	2·57	0·21
tlenku wapniu CaO	3·35	8·54	3·75	4 94
tlenku magnu MgO	0·48	0·15	0·03	0 23
tlenku potasu K_2O	0·09	0·15	0·08	0·09
bezwod. siark. SO_3	0·01	0·00	0·01	0·67
„ fosfor. P_2O5	0 23	0·32	0·38	0·15
D) Azotu	1·10	1·09	2·34	2·77

Żelazo występuje w torfach w nieszkodliwej dla roślin formie.

Analizy botanicznej nie można było wykonać wskutek stratowania darni przez pasienie.

Zwierciadło wody w Siteńce leży równo lub wyżej powierzchni łąki, grunt zatem jest całkiem przesiąknięty zaskórną wodą. Tak wysoki stan wody w Siteńce pochodzi ze spiętrzenia tejże na młynie w Korsowie. Osuszenie całej przestrzeni dokładne jest jednak możliwem do tej samej rzeki poniżej młyna w Korsowie i jest już częścią przeprowadzone, wskutek czego zwietrzenie torfowiska w dolnej części jest rozpoczęte. Łąka więc cała przez możność osuszenia nadaje się do melioracyi przez zwilżanie wodą ze Siteńki, którą możnaby ująć wyżej łąk za pomocą jazu. Głębokość torfu wynosi 2 *m* koło Siteńki — z oddaleniem od tejże jest coraz płytszym, w końcu na odległości od 150—200 metr. zupełnie znika i występuje podłoże piaszczyste.

Z powodu powyżej opisanych warunków, które na naszych torfowiskach często się trafiają, postanowiono na „Stawczynie“ założyć jeden z ogrodów próbnej uprawy torfowej w miejscu, w którem głębokość torfu zmienia się od 2·0 do 0·3 *m* i w którem przez odpowiednie głębokie rowy można obniżyć dowolnie stan wody zaskórnej od 0·3 do 1 2 *m* i takowy regulować przez użycie wody ze wzniesionej Siteńki. Niwelacya powierzchni wykazuje łagodny spad gruntu równolegle do Siteńki od 0 4 do 0·6%.

Ogród założonym być ma od brzegu Sitenki w górę tak, aby parcele doświadczalne w kierunku swojej długości ciągnęły pod spad, tworząc pasy pólek — zaś zestawione obok siebie tworzą pasy w tym samym nachyleniu i wysokości gruntu. Na ogrodzie I. znajduje się 5 działów, pierwsze najniższe dwa pola każdego pasu są oddzielone drogą i rowem poprzecznym głównym od górnych. Pomiędzy sobą są podzielone działy rowami prostopadłymi do koryta Siteńki a równoległymi do siebie rowami od 1 2 *m* do 0·3 *m* głębokiemi, które popod drogą z rowem środkowym głównym i równoległym do Siteńki połączone są drenami, zaopatrzonymi przy ujściach klapami do zamykania. Cały ogród oddzielają od stawu doły torfowe, na których w jednem miejscu bardzo wilgotnem jest założone pólko do doświadczeń z trawami w większej wilgoci hodowanemi. Dział I. zawiera pola od 1 do 4, dział II. od 5 do 9, dział III. od 10 do 15, dział IV. od 16 do 21, dział V. od 22 do 27 włącznie — pólko na dołach torfowych ma numer 28.

Każde dwa pola posiadają obok drogę tak, że tylko przez dwa najwięcej pola potrzeba sprzęt do drogi dowozić. Pola są w obszarze tym samym dokładnie — przestrzeń uprawna wynosi $40 \times 25\ m = 1000\ m^2$ dla łatwego przeprowadzania rachunków i obliczeń na *ha*.

Nad rzeką „Słonówką“ położona jest znaczna przestrzeń łąk dworskich około 240 morgów, zwanych „Brynczyną“. Spad łąk ku rzece jest bardzo łagodnym wogóle. Część położona najbliżej rzeki podpada wylewom — dolna część łąk podlega wskutek zmian stanu wody w rzece zmianom wilgotności przez różny stan wody zaskórnej. Grunt jest przeszło 3 *m* torfowym na podłożu piasku zmieszanego z marglem. Wegetacya tych łąk jest torfową nizinną. Łąki koszono cały szereg lat, dlatego żyzność gruntu jest dosyć wyczerpaną. a dobre gatunki traw znajdują się zanikłe i tylko przez wylewy nadzwyczajne wód są zasiane.

Ta odmienność położenia i warunków wodnych spowodowała potrzebę założenia drugiego ogrodu doświadczalczalnej uprawy. Łąk w podobnych warunkach znajduje się u nas w kraju wiele i dlatego i ten ogród służyć może za wzór. Części łąki zalewane przez wody rzeki, a dzielące ogród od tejże, przeznaczone są na szkółki traw do rozsady na torfach. Ogród ten został nazwanym „II. na Brynczynie“ — posiada w dalszym ciągu działy równoległe po

4 pola, położone za spadem gruntu, przedzielone różnej głębokości rowami osuszającymi wzdłuż, a w poprzek trzema drogami i jednym rowem głównym, osuszającym, z ujściem do Słonówki. Spad gruntu wynosi około 0·6%. Dział VI. zawiera pólka od 29 do 32, dział VII. od 33 do 36, dział VIII. od 37 do 40, dział IX od 45 do 48, dział X. od 49 do 52. Pólka są również po 1000 m^2 — tworzą one wskutek równości wymiarów również pasy w jednym poziomie a mianowicie najniższy zawiera pólka 29, 33, 37, 41, 45 i 49, wyższy 30, 34, 38, 42, 46 i 50, między tymże a wyższym jest droga. Wyższy zawiera pólka 31, 35, 39, 43, 47 i 51, a ostatni zakończony drogą pólka 32, 36, 40, 44, 48 i 52. Podział na pólka podaję dokładnie z numerami tychże i pasów dla łatwiejszego zoryentowania się i porozumienia przy składaniu później sprawy z uprawy tychże.

Analiza chemiczna gruntu ogrodu II. jest podaną powyżej razem z analizą chemiczną torfu z ogrodu I.

(Dokończenie nastąpi).

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu dla spraw chowu koni, w którem pod przewodnictwem wiceprezydenta Namiestnictwa p Lidla wzięli udział pp. JE. hr. Siemieński-Lewicki, hr. Cetner, pp. Bielski, Skarbek-Borowski, Augustynowicz i podpułkownik Klasterski, uchwalono program tegorocznego premiowania koni.

Premiowanie wiosenne odbędzie się w Galicyi zachodniej: w Łańcucie 13. maja, w Mielcu 15. maja, w Bochni 17. maja, w Jaśle 19. maja. Premiowanie jesienne odbędzie się w Galicyi wschodniej: w Złoczowie, Szczercu, Stryju i Kałuszu. Termin później będzie ustanowiony. Do tej czynności delegowano członków komitetu: a) w Galicyi zachodniej pp. Zygmunta Augustynowicza i Augusta Jordan-Stojowskiego; b) w Galicyi wschodniej pp. hr. Alberta Cetnera i Juliusza Bielskiego.

W odpowiedzi na prośbę gminy Strusów o utworzenie tam stacyi ogierów rządowych, uchwalono zawiadomić Wydział krajowy, że jest to niemożliwe bez podwyższenia przeznaczonego dla Galicyi stanu żołnierzy i ogierów, z drugiej strony zaś nie zachodzi potrzeba utworzenia tej stacyi, ponieważ odległość Strusowa od Trembowli wynosi tylko 10 klm., a stan ogierów w Trembowli podwyższono w roku 1891 na 4 sztuki, oraz postawiono jednego ogiera w Krowince (powiat trembowelski); przez to więc potrzeby tamtejszych hodowców dostatecznie uwzględniono. Gdyby się jednak znalazł w Strusowie lub okolicy hodowca, któryby był gotów wziąć ogiera na ograniczoną własność, to komitet odpowie życzeniu gminy Strusów i w ten sposób postawi tam jednego lub dwa ogiery.

Zakupionego dla Galicyi ogiera pełnej krwi „Csendor“ po Kister od Csillar przeznaczono do oddania w najem ks. Andrzejowi Lubomirskiemu w Przeworsku. Prośbę obszaru dworskiego w Brzeszczu w powiecie bialskim o postawienie w tamtejszej okolicy jednego ogiera rządowego, pełnej krwi, uwzględniono i komisyonalnie przydzielono do stacyi ogierów w Oświęcimie ogiera pełnej krwi „Richmond“ po Richmond od Shrew.

Referent radca Namiestnictwa p. Kleeberg przedstawił komitetowi wnioski dyrekcyi powszechnej Wystawy krajowej w r. 1894 co do urządzenia działu Wystawy koni i udziału w tej wystawie rządu. Po długiej dyskusyi wybrano subkomitet, złożony z członków komitetu: hr. Cetnera, Bielskiego, Skarbka-Borowskiego, Augustynowicza i podpułkownika Klasterskyego; z poza grona członków komitetu kooptowano p. Stanisława Jędrzejowicza z Jasionki pow. Rzeszów, celem rozpatrzenia tej sprawy, przygotowania szczegółowych wniosków i przedstawienia ich Komitetowi do uchwały na najbliższem posiedzeniu.

P. podpułkownik Klastersky zawiadomił, że w maju lub czerwcu b. r. odbędzie się wybór ogierów w stadninie rządowej w Radowcach dla Galicyi. Uchwalono wydelegować do tej czynności członków komitetu pp. hr. Cetnera i Skarbka-Borowskiego. Dalej p. Klastersky zawiadomił, że p. Micewski z Krechowa oddał ogiera „Kniaź“, którego miał w najmie i że ogiera tego dano w najem hr. Stanisławowi Badeniemu w Radziechowie. W końcu uchwalono wysłać prośbę do ministerstwa rolnictwa o podwyższenie preliminowanego dla Galicyi stanu ogierów o 6 sztuk, to jest na 480 sztuk. Z tych 100 będzie danych w najem prywatnym hodowcom, a 380 rozmieści się po stacyach rządowych. W razie przyzwolenia będzie można utworzyć potrzebną nową stacyę ogierów w Brodach i powiększyć stan ogierów na stacyach w Żydaczowie i Busku. Na tem obrady zakończono.

Streszczenia protokołów
posiedzeń Komitetu Tow. gal. gospod.

Posiedzenie dnia 18. marca 1893 roku.

Przewodniczący ks. Adam Sapieha. Obecni wiceprezesowie: hr. Stanisław Stadnicki, dr. Tad. Pilat, p. Stanisław Brykczyński; członkowie Komitetu: Jan Breuer, Klemens hr. Dzieduszycki, Mieczysław Onyszkiewicz, ks. Władysław Sapieha, August Schellenberg, dr. Tadeusz Skałkowski, dyr. Wł. Tyniecki, Adolf Wiesiołowski.

Po odczytaniu protokołu oświadczył p. Breuer, iż się zrzeka buhajka rasy Schwyz, przyznanego mu na stacyę subwencyjną, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Załatwiono sprawę prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza Towarzystwa, mianując nim p. Feliksa Skrochowskiego; przyjęto rezygnacyę p. Konopki z posady inspektora chowu bydła; ustanowiono **godziny urzędowe biura Komitetu** przed południem od 9-tej do 1-szej, po południu od 3-ciej do 5-tej godziny.

Sprawy przekazane Komitetowi przez Radę Ogólną podzielono w myśl wniosków referenta dr. Pilata odpowiednim sekcyom do załatwienia.

P. Brykczyński St. w imieniu Sekcyi I. oświadczył, że Wydział krajowy nadesłał projekt rozgraniczenia stref dla bydła rogatego, opracowany przez Tow. rol. Krakowskie i zażądał podobnego projektu dla wschodniej części kraju od Tow. gosp. galicyjskiego. Sekcya I. wygotowała mapę, którą referent przedłożył, jeśli Komitet zgodzi się na ten szkic projektu, w takim razie zostanie on przesłany Wydziałowi krajowemu, przy załączeniu odpowiednich wyjaśnień.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos p. referent, pp.: Breuer i Wiesiołowski, zgodzono się w myśl zapatrywań ks. prezesa przesłać Wydziałowi krajowemu wygotowaną mapę dotyczącą podziału stref, z tem nadmienieniem, że na mapie tej wyznaczono granice, dokąd najdalej posunąć się może rasa nizinna (Oldenburgska i jej pokrewne) w przeciwstawieniu do ras górskich (Simmenthalskich i jej pokrewnych). Nadto, aby Wydział krajowy zażądał pewnych zmian w projekcie Tow. krakowskiego, a mianowicie w tym kierunku, aby w pasie granicznym obu Towarzystw zapanowała większa zgodność — przez usunięcie z pogranicza rasy Pinzgauskiej projektowanej przez Towarzystwo krakowskie.

W dalszym ciągu p. Brykczyński przedstawia wniosek Sekcyi I w sprawie wynajęcia połonin w okolicach Kamiennej, postawienia budynku etc., na co Sekcya żąda kredytu w sumie 500 złr.

Komitet biorąc na uwagę znaczniejsze koszta, jakie ta próba za sobą pociągnie, oddał całą kwotę 1000 złr. do dyspozycyi Sekcyi I. z tem zastrzeżeniem, aby umowę z p. Głuchowskim zawrzeć na dłuższy czas, tak, aby się opłaciły koszta postawienia budynku.

Na wniosek p. Brykczyńskiego w imieniu Sekcyi I. kooptowano do tejże sekcyi p. Malsburga.

Na Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego wydelegowano p. wiceprezesa Tad. Pilata i członka Komitetu p. Tad. Langiego.

Wiadomości z Oddziałów.

PROTOKÓŁ

czynności na Walnem Zebraniu Oddziału rohatyńskiego c. k. Towarzystwa gosp. galicyjskiego dnia 5. kwietnia 1893 r.

Obecnych członków 32.

1. Przewodniczący Klemens hr. Dieduszycki zagaił posiedzenie wezwaniem sekretarza do odczytania protokołu z d. 7. grudnia 1892 r., lecz po nadmienieniu, że protokół ten rozesłany został każdemu członkowi przy zaproszeniu na obecne Zebranie, uwolniono go od czytania, przyjmując takowy do wiadomości.

Następnie sekretarz odczytał sprawozdanie z obrotu kasy Oddziału za rok 1892 według zestawienia dokonanego przez komisyę kontrolującą, złożoną z pp. Seweryna Manasterskiego i Mikołaja Kabarowskiego. Stan funduszu Oddziału z d. 1. stycznia 1893 r. wykazany został w sumie 853 zł 8 ct., prócz wartości wagi decymalnej, danej do użytku miastu Rohatynowi. Walne Zebranie bez zarzutu przyjęło sprawozdanie to do potwierdzającej wiadomości.

2. Na przedstawienie Rady Oddziału, przyjęci zostali nowi członkowie przez balotowanie: JW Mikołaj hr. Rej, Oktaw baron Harsdorff i pp. Kazimierz Abgarowicz, Apolinary Jamrógiewicz, Józef Majewski i Józef Rozborski.

3. Odczytano pisma nadeszłe do Rady Oddziału: *a*) w sprawie wykonania ustawy o licencyonowaniu buhajów w gminach, *b*) w sprawie popierania melioracyj gruntowych na szeroki rozmiar, *c*) o wnioskach tyczących się uzyskania subwencyi na różne działy gospodarstwa w roku następnym, tudzież podano inne pomniejszej wagi pisma do wiadomości.

4. P. Franciszek Hirsch, jako referent Oddziału, co do Wystawy krajowej, mającej się odbyć w r. 1894, odczytał i przedłożył program tej Wystawy, a zachęcając członków do czynnego udziału, podał do uchwały następujące wnioski: *a*) ofiarować z Oddziału na fundusz gwarancyjny tej wystawy kwotę zł. 100; *b*) wyznaczyć 200 zł. na zakupno przedmiotów domowego przemysłu dla Wystawy, po ukończeniu której przedmioty te spieniężone będą na rzecz funduszów Oddziału; *c*) czynności zdarzone, tyczące się Wystawy, przewodniczący Oddziału, tudzież sekretarz załatwiać ostatecznie będą. Wnioski te jednomyślnie Zebranie uchwaliło z dodatkiem podjętym przez ks. kan. Zarembę, by na zakupno przedmiotów przemysłu domowego wolno było użyć od 200 do 300 zł., a na wniosek p. Jakóba Bittnera powołano do komisyi Wystawy prócz przewodniczącego i sekretarza pp. Kowalewskiego, Hirscha i Limanowskiego.

5. W sprawie urządzenia wystawy przeglądowej bydła w Rohatynie, referent p. Rożański odczytał odnośną uchwałę Rady Oddziału, by w drugiej połowie maja r. b. urządzić ten przegląd w Bursztynie, a na premiowanie wyjednać u Komitetu 200 do 300 zł. i rozdzielać nagrody od 5 do 15 zł. — koszta zaś wynikłe z urządzenia tego przeglądu do wysokości 50 zł., pokryć z funduszów Oddziału. Co do wniosków tych, zabierali głos pp. Kowalewski, ks. Zaremba, Limanowski, Czermiński i Cętar, lecz po wyjaśnieniach złożonych przez referenta, przyjęto takowe jednogłośnie. Poczem wybrano komisyę przeglądową, w skład której weszli prócz przewodniczącego i sekretarza pp. Krzeczunowicz, Wołodkiewicz, Czermiński, ks. kanonik Zaremba i Schwarc.

6. Pan Jakób Bittner, jako referent sprawy wykładów weterynaryjnych, mających się odbyć w roku bieżącym przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z usiłowań podjętych przez Radę Oddziału. Fundusze na koszta urządzenia w części już są zapewnione, albowiem Rada powiatowa w Rohatynie i JW. marszałek Torosiewicz ofiarowali na rzecz wykładów po zł. 50, a Komitet do zł. 200 subwencyi udzieli. Gdy jednak preliminarz wydatków obliczony jest na zł 500, potrzeba będzie pokryć z funduszów Oddziału do 200 zł. W dyskusyi udział wzięli pp. Maje-

wski, Czermiński, Cętar i ks. Wieliczkowski, poczem Walne Zebranie zgodziło się, by wykłady te odbyły się w Rohatynie w miesiącu sierpniu r. b i na rzecz tychże użyć z funduszów Oddziału podług preliminarza wydatków do zł. 200 Ks. Wieliczkowski podniósł konieczność wezwania na wykłady oglądaczy gminnych, których subwencyonować powinny gminy. Ze względu na potrzebę i użyteczność Rada Oddziału ma w tej mierze poczynić starania, któreby pomyślnie urzeczywistniły ten wniosek. Poczem wybrano komisyę. która uczestniczyć ma przy egzaminie, a do której wybrani zostali pp. Wejssberg, c. k. weterynarz powiatowy, Cętar i Czermiński.

7. P. Teofil Dziembowski odczytał nowy referat co do urządzenia w powiecie rohatyńskim fabryki kości mielonych, poczem pp. Hirsch, Kowalewski i Bittner w dyskusyi udział brali, a ze względu, że wniosek p. referenta doryweczo nie może być załatwiony i należy dokładnie sprawę tę rozważyć i obliczyć, Walne Zebranie uchwaliło na wniosek p. Bittnera, zaprosić referenta p. Dziembowskiego na posiedzenie Rady Oddziału, która rozstrzygnie, czy i w jaki sposób sprawę urządzenia fabryki Oddział ma popierać.

8. Co do spostrzeżeń i uwag gospodarskich p. Cętar podniósł wadliwość ustawy, orzekającej opusty podatkowe z powodu klęsk elementarnych, których nie uwzględniają c. k. Urzędy dlatego tylko, że właściciel gruntu, dotkniętego klęską, ruiny majątkowej jeszcze nie przedstawia. W tej mierze należałoby kołatać o zmianę dotyczącej ustawy za pośrednictwem Komitetu. Walne Zebranie podzielając to zdanie, uchwaliło, by Rada Oddziału poczyniła przedstawienia w Komitecie. Następnie p. Cętar okazał przywiezione ze sobą w 14 koszykach odmiany różnych kartofel, uprawianych na polach w Bołszowcu w celach próbnych W załączonej tabeli wykazana jest ilość otrzymanego plonu i zawartości skrobii. Wiele gatunków polecenia jest godnych do rozpowszechnienia i uprawy i z tych oddaje próbki do rozporządzenia Oddziału, za co Przewodniczący podziękował p. Cętarowi.

9. Nastąpiło rozdanie nasienia moharu, zakupionego z subwencyi, udzielonej przez Komitet, tudzież przepięknej pszenicy jarej, nadesłanej przez Zarząd główny Kółek rolniczych, a ofiarowanej przez Wgo p. Bolesława Augustynowicza, między włościan obecnych, przedstawicieli Kółek rolniczych.

10. Przewodniczący imieniem Oddziału wynurzył podziękowanie dla Wgo Aleksandra Krzeczunowicza z Bołszowiec, który na rzecz losowania między obecnych, a nie zalegających z wkładkami członków, ofiarował ładnego buhajka rasy Shorthorn, poczem zarządził losowanie tegoż buhajka. Los wyciągnął nauczyciel ludowy z Putiatyniec p. Karol Tuczek. 14 koszyków z kartoflami zostało także rozlosowanych między członków, poczem Przewodniczący zarządziwszy posiedzenie Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych, posiedzenie zamknął.

Książka informacyjna

dla kupna i sprzedaży zwierząt domowych.

Sekcya I. (hodowlana) Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego ogłasza co następuje w sprawie użycia książki informacyjnej:

1) Celem ułatwienia kupna i sprzedaży zwierząt domowych pomiędzy członkami Towarzystwa gal. gosp. zaprowadzoną zostaje w Komitecie książka informacyjna.

2) Wpisanie do księgi informacyjnej żądań sprzedaży lub zakupna, kosztować będzie 10 centów od sztuki bez względu na wiek i rodzaj zwierzęcia.

3) Każde wpisanie do księgi informacyjnej poszczególnych żądań lub zapytań, ogłaszanem będzie w czterech po sobie następujących numerach „Rolnika“ bezpłatnie.

4) Na wszelkie zapytywania interesowanych, będzie odpowiadać kancelarya Komitetu za poprzedniem przysłaniem markami kwoty dziesięciu centów i osobnej marki pięciocentowej na wysyłkę odpowiedzi.

5) Osoby nie będące członkami Towarzystwa gosp. gal. mogą korzystać z wpisu życzeń swych do książki informacyjnej za złożeniem poprzód kwoty 20 centów od sztuki zwierzęcia, a żądania podobne „Rolnik“ umieszczać będzie jednorazowo bezpłatnie.

6) Zbierane wpisy do księgi informacyjnej służyć mają na pokrycie kosztów manipulacyi.

7) Każdy korzystający z księgi informacyjnej jest obowiązany zawiadomić Komitet o dokonanej sprzedaży sztuki w księdze zapisanej, celem utrzymania ewidencyi.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Dyrektora krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, a zarazem profesora fachowego dla nauk rolniczych przy wyższej szkole rolniczej tamże.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 2000 złr., dodatek aktywalny w kwocie 360 złr., dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr.

Dyrektor szkół rolniczych w Dublanach jest urzędnikiem krajowym i ma prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z dnia 26. czerwca 1886, o ile ona może być do niego zastosowaną i statutem emerytalnym z dnia 21. stycznia 1889.

Ubiegający się o niniejszą posadę, winni wykazać znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1. metrykę urodzenia;

2. krótki życiorys;

3. świadectwa, ewentualnie prace udowadniające kwalifikacyę do zajmowania tej posady.

Nadmieniamy, że rezolucyą z dnia 2. kwietnia 1892 upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do wyjątkowego odstąpienia od warunku, że Dyrektor wyższej szkoły rolniczej w Dublanach ma mieć kwalifikacyę profesora do jednego z przedmiotów zawodowych, na wypadek, jeżeliby

kandydat posiadał inne warunki, kwalifikujące go na tę posadę. Zarazem upoważniony został Wydział krajowy do przyznania Dyrektorowi w razie uznania dodatku osobistego.

Co do tego uwolnienia, jak również co do przyznania dodatku osobistego, zechcą pp. Kandydaci porozumieć się osobiście lub pisemnie z Szefem Dep. I. w Wydziale krajowym.

Podania wnieść należy najdalej do dnia 1. czerwca 1893 r.

We Lwowie, dnia 17. marca 1893 r.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 21. kwietnia 1893.

Popyt za żytem i pszenicą się ożywia, produkta olejne do siewu poszukiwane.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·50	do	7·80
Żyto gotowe	5·90	„	6·10
Owies obroczny	5·30	„	5·70
Jęczmień	4·25	„	5.—
Rzepak	11·50	„	12·—
Groch	5·50	„	10·—
Wyka	4.50	„	5·—
Bobik	4·75	„	5·25
Hreczka	7·00	„	7·75
Kukurudza stara	5·30	„	5 75
nowa	4·90	„	5·50
Chmiel za 56 kilo	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	60·—	„	75·—
„ biała	65.—	„	80·—
„ szwedzka	60·—	„	80·—
Spirytus za 10 000 ltr. prct. loco stacye kol.	11·75	„	12·—

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarz. Franciszka Katnera.